

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19-go Marca 1867 r. | № 65. | Lat 46. | Dnia 7 (19) Marca 1867 r.

Wtorek.

(Rano zimna st. 8, w połud. z. st. 4
Wysok: wody st. 6 c. 2. (Ubywa)

Wschód Słońca g. 6 m. 8
Zachód „ „ 6 „ 9

Jutro, ŚŚ. Wincentego B. i Archipa W.

Do
WSZYSTKICH JÓZEFÓW, DZISIEJSZYCH SOLENIZANTÓW
i SOLENIZANTEK.

Poważni JÓZEFOWIE i JÓZEFY młode,
Wy bogaci w przymioty, a wy zaś w urodę
Przyjmijcie od starego Kurjera w daninie
Życzenie, które dla was prosto z serca płynie:
Niech stateczni dostatkami i zdrowiem się cieszą
Młode zaś co tchu dzisiaj do ołtarza spieszają!
A tak święto JÓZEFA zawsze radość sprawi
Bo którą mąż ominie to choć się zabawi!

— Jutro, odprowadzać się będzie *Nabożeństwo Pasyjne*, w Kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

— Ukazem z 25go Lutego (v. s.) r. b., Najjaśniejszy Cesarz, sankcjonując postanowienia Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskiem, raczył rozkazać, ażeby drogi komunikacji w Gubernjach Królestwa, oddane zostały pod zarząd Ministerstwa dróg komunikacji. Skutkiem tego, utworzą one XI Okręg Komunikacji. (Dz. War:).

— *Bank Polski.* — Na mocy Najwyższego Ukazu, z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) i 3 (15) Września 1841 roku, wypuszczone były w obieg Bilety Banku Polskiego trzy rublowe białe, a w dalszem rozwinięciu tegoż, z upoważnienia Rady Administracyjnej, z dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1846 roku Nr 2987, także Bilety różową siatką pokryte. Powołując się zatem na ogłoszenia swe, pierwsze z d. 17 Lutego (1 Marca) 1850 roku, zawiadamiające o wypuszczeniu w obieg nowych Biletów Banku trzy rublowych perłowego koloru, w miejsce dwóch pierwszych wydanych, i drugie z dnia 2 (14) Kwietnia 1851 roku, ostrzegające, iż Bilety Banku trzy rublowe, z lat: 1841—1846, tak białe, jako też takie siatką różową pokryte, dawnego rysunku, przyjmowane będą do wymiany tylko w Kassie Banku, aż do ostatecznego terminu prekluzyjnego, który później ogłoszonym zostanie; podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie Najwyższej decyzji objawionej przez wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej, z d. 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. Nr 1095. 1) Termin ostateczny do przyjmowania w Kassie Banku Polskiego Biletów trzy-rublowych, powyżej wzmiankowanych dawnej formy, w r. 1841 w obieg wypuszczonych na dzień 1 (13) Lipca r. b. oznaczony został. 2) Iż wymiana ich uskuteczniąną będzie codziennie, w godzinach zwyczajnych, wyjąwszy dni Niedzielných i Świątecznych. 3) Że po upływie tego terminu, Bilety o jakich mowa, za niemające żadnej wartości uważane będą. (Dz. W.)

Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major wojsk Austrjackich, Hr: *Soltysk*, z Wiednia; — wyjechali: Jenerał-Major *Karcow*, do Radomia; Rzeczn: Rady Stanu *Kasinow*, do Wiednia; *Dekuciński*, do Tłuszcz; Małżonka Jenerał-Adjutanta J. C. M., Baronowa *Korff*, za granicę. (D. W.)

— Za spokój duszy ś. p. Adama-Zenona *Korezawskiego*, Emeryta, zmarłego w 76tym roku życia, we wsi Siedliskach pod Szczekocinami, w dniu 11tym b. m., odbędzie się jutro, w kościele Śgo JÓZEFA Opieki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, żałobne Nabożeństwo, o godzinie 9 i pół z rana, na które w głębokim żalu pozostali synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3393.)

— Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Sebastjana *Szostkiewicza*, odbędzie się Wotywa żałobna o godzinie 10 i pół z rana, w kościele Śtej ANNY, Matki N. M. P., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na którą pozostała Wdowa wraz z Dziećmi zaprasza. (3440.)

— Jutro, dnia 20 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Dominika *Paszkwowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę jego, w Kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11tej z rana, na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi i Wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (3441.)

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 8ej rano, zakończyła życie Teofila z Lewandowskich *Zapaśnik*, Żona Rady Dworu, Emeryta i Obywatela m. Warszawy.

— Zwłoki młodzieutkiej *Marji Zabłockiej*, o której przedwczesnym zgonie donosiliśmy, sprowadzone z Montony do Paryża, dnia 14go b. m. złożone zostały tymczasowo na cmentarzu Père la Chaise. Smutnemu temu obrzędowi, oprócz Rodziny, towarzyszyło liczne grono Przyjaciół.

— Nie mając sposobności w dniu onegdajszym, przy wyprowadzeniu zwłok na cmentarz Powązkowski, Żony mojej, ś. p. Rozalji z Rejmanowskich *Renner*, złożyć szczerego podziękowania wszystkim, tak licznie zebranych, dla oddania jej tej ostatniej posługi, składam je więc dzisiaj niniejszem, tak Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, jako też i Kolegom, którzy byli tyle łaskawi, że ponieśli do grobu zwłoki jej na swoich ramionach. Nie mogę tu pominąć również i Ciebie, Szanowny Kapłanie, który wymownymi słowy, kreśląc żywot mej małżonki, starałeś się pocieszyć tak mnie jako i dzieci. — *Felix Rennert*.

— Dziś w południe w wielkiej sali Magistratu, wręczane zostały przez J.W. p. o. Prezydenta Miasta Jenerał Majora *Witkowskiego*, nagrody za długoletnią wierną służbę dla lokajów tu w Warszawie służących, z zapisu ś. p. Józefa *Zacharkiewicza*, Rz.

Radcy Stanu, Członka Senatu, przeznaczone. Nagrody te otrzymali: pierwszą rs. 150, za lat 37 służby, Edward Tomaszewski, lokaj Ordynata Hr. Krasieńskiego; drugą rs. 75, za lat 19, Paweł Magnuski, lokaj P. Mikołaja Skwarcowa; trzecią rs. 45, za lat 14, Józef Muchowski, lokaj W. Radziszewskiego. Przy zepsuciu ogólnem służących, na jakie wszyscy obecnie narzekają, pocieszającym jest fakt, że jeszcze są poczciwi służący co długo i wiernie państwu swym służyć potrafią. Oby te nagrody posłużyły dla innych za zachętę do naśladowania takich przykładów.

— W dniu dzisiejszym wyszedł zeszyt pierwszy Tomu Igo „Historji Rzymskiej“, Teodora *Momsena*, przełożony przez T. *Dziekońskiego*, Emeryta; następnie zeszyty co dni 10 wychodzić będą.

— Widowisko Teatru Amatorskiego, na dochód ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobr. zostających, dane zeszłego Czwartku, powtórzonem zostanie w przyszły Wtorek, z tą tylko zmianą, iż zamiast „Pieśni o Dzwonie“, wykonanej na pierwszej reprezentacji, P. *Epstein*, słynny Magik, goszczący na teraz w Warszawie, przedstawi szereg sztuk magicznych, któremi się odznacza, a w liczbę tych wejdą zupełnie nowe, dotąd nieziane.

— „Kurjer Lubelski“ pisze: „Weszły Wtorek, t. j. dnia 12go b. m., przedstawiono tu po raz pierwszy oryginalną komedję Stan. Bogusławskiego, p. n. „Lwy i Lwice“, która z zupełnem zadowoleniem publiczności odegrana została. Występował w niej w roli Sędzimiry P. Chelmikowski, Artysta zdolny i wyrobiony, znany już nam z dawniejszych na tej samej scenie występów. Dość teraz często widzujemy coś nowego, taka otwartość i przystępność sceny dla debiutantów, godną jest pochwały; nie wątpimy, że sama dyrekcja na tem skorzystała, bo daje to jej sposobność i możliwość zaopatrzenia się w nowe siły, na jakich by jej zbywało. O samej komedji nie potrzebujemy nic pisać, kto jej nie zna, lub nie poznał we Wtorek, niechaj żałuje; wdzięczni będziemy P. Trapszy jeżeli ją powtórzy i jeżeli podobne temu na scenie wystawiać będzie dzieła.“

— Podajemy program wieczoru muzycznego Gustawa Frieman, Solisty Dworu J. K. W. Wielkiego Xięcia Hesskiego, w sali Resursy Obywatelskiej, we Czwartek, dnia 9 (21) Marca 1867 roku odbyć się mającego. Część I: 1) Trio (D-moll) na fortepjan, skrzypce i wiolonczellę, wykonają PP.: Duleba, Frieman i Thalgrün, Mendelsohna-Bartholdy; 2) Walc z „Fausta“, odśpiewa Panna Graetz, Gounoda; 3) „Air varie“ na skrzypce, z towarzyszeniem fortepjanu, wykona koncertant Vieuxtempa; 4) Arja „di Nozza de Figaro“, odśpiewa Pan Ciampi, Mozarta. Część II: 5) Duet z „Don Giovanni“ na skrzypce i fortepjan, wykonają PP.: G. Frieman i Duleba, Vieuxtempa i Wolffa; 6) Scherzo na fortepjan, wykona P. Duleba, Chopina; 7) Romans z „Fausta“, z towarzyszeniem skrzypiec, odśpiewa P. Filleborn Gounoda; 8) Fantazja z „Otella“ na skrzypce, z fortepjanem, wykona G. Frieman, Ernsta. — Początek o godzinie 7ej wieczorem.

— W przyszłą Niedzielę, jak to już donosiliśmy, odbędzie się koncert na dochód Towarzystwa wsparcia Artystów Muzycznych. Niewiadomo jest nam je-

szcze program tegoż koncertu, wiemy jednak, iż w nim udział wziąć mają: Panna Peschke, amatorka-pianistka, P. Frieman, skrzypek; Artyści Opery Włoskiej: Pani Trebelli, P. Rotta; Artysta Opery Polskiej Pan Koehler; orkiestra Teatru Wielkiego, i t. d. W właściwym czasie szczegółowy podamy program naszym Czytelnikom. Dziś tylko donieść możemy, iż nie wielką jeszcze liczbę pozostałych biletów na ów koncert, nabyć można w węgarni PP. Gebethnera i Wolffa, przy rogu ulicy Krak. Przedm. i Czystej.

— Pomimo pożaru który spotkał część fabryki wyrobów piecowych własnością P. Antoniego Stalewskiego będącą, fabryka ta na chwilę nie ustaje w swych czynnościach, o czem do publicznej wiadomości podajemy.

— Wczoraj wielu artystów i miłośników muzyki, oddało wizytę Pani *Peschke*, w celu oddania holdu znakomitemu talentowi muzycznemu jej córki Panny *Marji Peschke*, która przyjęła udział w koncercie onegdajszym na Przytulisko. Ile nam wiadomo dochód z tego koncertu przyniósł zakładowi około tysiąc kilkadziesiąt rubli srebrem.

— Wczoraj u PP. B., w domu własnym, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i ulicy Zgoda, odbył się w małym kółku przyjaciół i znajomych gospodarstwa, bardzo przyjemny wieczór muzyczny; przybył na takowy P. Litolf, słynny pianista goszczący w Warszawie, i po razy kilka tak sam, jak w towarzystwie utalentowanej amatorki Panny *Marji Peschke*, dał się słyszeć, grając różne dzieła muzyczne zarówno swojej kompozycji, jak i innych pierwszo-rzędnych mistrzów; wreszcie na usilne żądanie P. Litolffa, niemniej osób zgromadzonych, Panna *Peschke* odegrała rapsodję Liszta, z tym talentem, expressją i czuciem, które tę Artystkę odznaczają. Na wieczorku pomienionym grała także walc Schulhoffa i innych parę trudnych utworów muzycznych na fortepjan, jedenastoletnia Natalja Janotha, córka Profesora Instytutu Muzycznego, niezwykłą zdolnością muzyczną odznaczająca się. Z prawdziwą przyjemnością obecny Litolf przysłuchiwał się grze tego dziecka i po ukończeniu uściskawszy Natalję, oświadczył rodzicom, iż ją niezawodnie, jeżeli żyć będzie, powita wielką Artystką. Słowa tak znakomitego mistrza mają swoje znaczenie, tym większe, iż Litolf nie zwykł nimi szafować.

— Bilety wizytowe na papierze tak zwanym perłowym (nacré), wyrabiane, jak to donieśliśmy w zakładzie litograficznym P. Herknera, na placu Teatralnym, (obok przebudowywanego się Ratusza), już dziś w niższej cenie w tymże zakładzie są wyrabiane, t. j. o jednego rubla srebrem mniej za sto, czyli za rsr. 4.

— Pan *Zarzycki*, pianista znany w Warszawie, daje koncerty nateraz w Dreźnie.

— Onegdaj w Teatrze Rozmaitości, orkiestra P. Lewandowskiego wykonała nową przesliczną polkę kompozycji Pana K. Wojdy, p. t. „Bon-soir“. Życzyć by należało, aby utwór ten ładny i zręcznie napisany, powtórzony był jeszcze dla tych, którzy słyszeć go nie mieli sposobności.

— Skradzione w d. 23 Lutego (7 Marca), w domu pod Nr 1098b, z mieszkania kupca Szmula Najfelda, różne srebrne przedmioty, wartości rs. 1,000, przez

policej wykryte i właścicielowi w całości zwrócone zostały. Podejrzani o tę kradzież, znani i kryminalnie już karani złodzieje, jako też współnicy ich, przechowujący te rzeczy, w liczbie pięciu osób, zostali aresztowani; po ukończeniu śledztwa, do właściwego sądu odesłani będą. (G. P.)

— Zaonegdaj, Stanisław Nixdorf, czeladnik blacharski, pokrywając dach na dwupiętrowym domu Nr 1505, przy ulicy Złotej, przez własną nieostrożność, spadł na bruk i tak silnie potłukł się, iż życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie. — W zeszłą Sobotę, Marianna Brachfogel, żona wyrobnika, porodziła troje dzieci nieżywych, z których jedno jest płci męskiej; życie matki jest prawie bez nadziei. — Tegoż dnia, z mieszkania jednego z urzędników pod Nr 701 zamieszkałego, dokonana została kradzież garderoby na rs. 144 ocenionej. W mieszkaniu tem zamek był tak słaby, że za lekkim popchnięciem drzwi otwierały się; — na Pradze zaś, w domu pod Nr 254, skradziono przez okno 4 lichtarze srebrne 14 próby, wartości rs. 100, własnością Icka Wołowicza, handlarza wołów będące. Dochodzeniem tej kradzieży, policja ściśle zajmuje się. — Onegdaj, Józef Śmiałkowski, lat 26 mający, pracując jako robotnik w fabryce tabaczej pod Nr 1447b, przy ulicy Wielkiej exystującej, przez własną nieostrożność, podsunął prawą rękę pod maszynę, która mu odcięła pierwsze stawy trzech średnich palców; po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, odesłany został. — Przy onegdajszym pożarze w fabryce Zduńskiej P. Stalewskiego Nr 2362, żołnierz 3 części Straży Ogniowej Wacław Awarski, spadł z dachu i uległ stłuczeniu głowy i grzbietu, lecz bez niebezpieczeństwa. (G. P.)

— Upraszam każdego, ktoby posiadał świadectwo zagubione, wydane pod dniem 11m (23) Lutego roku 1859 przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, za Nrem 1361, aby zechciał takowe za wynagrodzeniem złożyć u Pani Dahlen, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 455.

(3029.)

Stanisław Gendziorowski.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od M. K. rs. 3 dla rodziny Zele... przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2438.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 13-go Marca. — Stan zdrowia Xiężny Walji polepszył się zeszłej nocy. Pomimo to, położenie dostojnej chorej, budzi jeszcze obawy, co jasno dowodzi, że Królowa Wiktorja przyjeżdżała wczoraj do Londynu, właściwie dla tego, ażeby zabić dłuższy czas przy łożu swej synowej, a Król Duński znajduje się w drodze do Anglii, dla odwiedzenia swej córki. (Ind. Belge.)

Londyn, 14go Marca. — W Irlandji panuje na teraz spokojność, i donoszą jedynie o aresztowaniu pewnej liczby osób. Powstańcy ukrywając się w górach, cierpią mocno od zimna i głodu. (Ind. Belge.)

FRANCJA. Paryż, 14go Marca. — „Journal des Débats“ ogłasza artykuł dyplomatyczny o Prussach, podpisany przez Sekretarza redakcji Davida. W artykule tym, przy wzmiance o mowie tronowej Pruskiej, powiedziano: „Król daje do zrozumienia, że u-

kłady z pełnomocnikami Państw związkowych, przedstawiały wielkie trudności, i potwierdza się pogłoska, która szerzyła się pomiędzy publicznością podczas tych układów, iż konferencje omal że nie zostały kilkakrotnie zerwane, i że jedynie naciskowi wywieranemu przez wszechwładnego Hr. Bismarka zawdzięczyć należy, iż takowe zostały do końca doprowadzone i uwieńczone pomyślnym rezultatem“. Dzisiejsza „La France“ oświadcza: 1) że układy, wprowadzone jakoby w kwestji wielkiego Xięstwa Luxemburskiego nie są niczem innym, jak tylko urojeniem; 2) że panuje w zasadzie porozumienie pomiędzy Rosją i Anglią, tak, iż spodziewać się należy zadawniającego rozwiązania kwestji w zawieszaniu będących; 3) że przybycie Benedettego do Paryża, spowodowane zostało jedynie interessami familijnymi, a nie jakimi bądź trudnościami pomiędzy Prussami i Francją; 4) że w ogóle w polityce zagranicznej nie ma w tej chwili żadnej takiej kwestji, któraby wymagała działania dyplomatycznego na zewnątrz, lub która by zdolną była zaniepokoić opinię publiczną. (Nordd. Al. Ztg.)

HISZPANJA. — „Monitor“ wieczorny w swym przeglądzie donosi, iż Rząd Hiszpański zawarł z Portugalią traktat pocztowy, a z Marokko traktat handlowy. — Słychać, że Królewska para Portugalska uda się na Wystawę do Paryża, i przy tej okoliczności odwiedzi dwór Florencki. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY. — Rezultaty wyborów do Parlamentu Włoskiego są bardzo pomyślne, z liczby bowiem znanych dotąd wyborów, trzy czwarte części wypadły na korzyść Gabinetu Ricasolego, podczas gdy w wypadkach wątpliwych, gdzie wymagane jest ponowne ballotowanie, kandydaci Ministerjalni mają po swej stronie przeszło dwie trzecie części szans. Z tego powodu „Times“ powiada: „Jakikolwiek możemy mieć zdanie o zdolnościach ekonomicznych i administracyjnych ludu Włoskiego, nie ulega wątpliwości, że jego silny instynkt polityczny umie zawsze kierować się bezpiecznie wśród najgroźniejszych niebezpieczeństw. Od zwycięstwa Rządu zawisły bezwątpienia porządek, kredyt i samo istnienie Królestwa; tymczasem zaś mogły wyjść na jaw okoliczności, któreby usprawiedliwiły energiczne, a nawet tu i owdzie surowe środki ostrożności. Burza przeszła i Ricasoli może sobie powinszować, że zapewnił sobie powodzenia, pomimo iż nie przekroczył ani na włos po za granice ścisłych wymagań prawnych. Ricasoli powinien mieć nie tylko wielką, lecz i dla niego pracującą większość, na której mógłby polegać. Parlament ma roztrząsnąć budżet na r. 1867 i projekt budżetu na r. 1868; ma on zreformować całą administrację, uskutecznić sprzedaż dóbr kościelnych, załagodzić spór pomiędzy Państwem a Kościołem, rozdzielić ciężary podatkowe, stosując się do możliwości kontrybuentów, odrodzić lud i przyzwycząić go do pracy. Wszystko to powinien uskutecznić Parlament, któremu pozostaje dla przeprowadzenia tego wielkiego zadania, nie wiele tygodni do lata“ (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Kwestja Wschodnia ciągle zajmuje pierwsze miejsce na porządku dziennym, jakkolwiek nie stanowcze-

go o jej obrocie wiedzieć jeszcze nie można. Wprawdzie Lord Derby w parlamencie Angielskim zapowiedział ustępstwa ze strony Porty co do żądań Serbskich, ale nie zdaje się, aby te ustępstwa zapobiegły wszelkim niebezpieczeństwom, zwłaszcza, że nie od tej jednej strony zagrażają one Turcji.

W Tessalji i Epirze powstanie istnieje rzeczywiste, a jakkolwiek ostatnie depeze ze Wschodu wspominają, że powstańcy Epirjocy doznali porażki, że ludność miejscowa chrześcijańska nie sympatyzuje z nimi, jednak cofnięcie się ich w góry, wskazuje, że mają myśl stawiania dalej oporu, i że podobnie jak Kandjoci walką partyzancką będą usiłowali znużyć przeciwnika. — Wejście wielu Oficerów Pruskich do armji Greckiej i Serbskiej, zwraca także powszechną uwagę, szczególnie Rządu Austriackiego, który powinien się mieć na baczności.

W Wiedniu krążyły na giełdzie w tych dniach dość niepokojące pogłoski. Mówiono tam o odroczeniu Wystawy Paryzkiej, ale wieści te są bezzasadne i przyjmować je należy jako spekulacje giełdowe.

Prusacy zakupili na jarmarku w Mielniku, w Czechach, mnóstwo koni dla swej armji. — W Peszcie odbyła się 14go b. m. wspaniała processja z pochodniami na cześć Cesarza. (Ind: Bel:).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 19go Marca. — Na posiedzeniu Izby, dnia 18 b. m., toczono rozprawę nad interpellacją Thiers. Po mowach PP. Favre, Cassagnac, Thiersa i Rouhera, Izba uchwaliła przejście do porządku dziennego 219 głosami przeciw 45.

Wiedeń, 19go Marca. — „N. Presse“ donosi, że Austria wypowiedziała Prusom traktat monetarny Niemiecko-Austriacki.

FRASZKI.

— „Mogę Pana upewnić, że w pojedynku zginiesz z mojej ręki.“ „Ha! to ja w takim razie bić się wcale nie będę.“ „Więc tchórzysz!“ „Nie! tylko że, że ja zawsze na widok trupa doznaję mdości...“

— „Jak uważam spuściłeś nos na kwintę!“ „Mylisz się, ja wprawdzie często spuszczałem nos, ale zawsze na kwartę.“

Na czas Wielkiego Postu,

Xiegarnia i Skład Nót Maurycyego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr 407 (1), naprzeciw Kopernika, posiada znaczny zapas **Książek treści religijnej**, w językach Polskim i Francuzkim.

DONIESIENIA.

POMARAŃCZE (Mandarines de Malte);

GRUSZKI (Paires Duchesses);

KONFITURY z różnych owoców;

KALAFJORY Algierskie;

JARZYNY prasowane, suche i w puszkach.

TOMATES, *essenceja* pomidorowa na zupy i sosy, oraz najlepsza **OLIWA** Nicejska, nadeszły do handlu **Ant: Stępkowskiego.** (2682)

OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, wyborowe, codzień świeże w Handlu **Win, Antoniego Stępkowskiego.** (15,285)

TEATR WIELKI.

Dziś: Koncert P. H. *Litolff.* — Część opery *Norma.* — *Tańce Perskie.* — Jutro: *Lucrezia Borgia* (ostatni raz) przez artystów Włoskich. Abonament B, Nr 16.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Dożywocie.* — *Portrety kochanka i męża.*

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Wtorek dnia 19 Marca 1867 r:

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE PANA S. BELACHINI

SZAWNEGO MAGIKA, NADWORNIEGO JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO KRÓLA PRUSKIEGO.

Początek o godzinie 7mej.

Blizsze szczegóły afisze doniosą. Drugie przedstawienie d. 21 we Czwartek; trzecie dnia 23 w Sobotę; Czwarte dnia 24 w Niedziele.

Biletów dostać można w dniu przedstawień do godz: 3ej po południu, w Xiegarni Pana Wende i Spółki, na Krak. Przedm., w domu Wgo Bayera i w handlu delikatesów Wgo Bocquet, w gmachu teatralnym. (3379)

W dniu 16 Marca i następnym, **TOWARZYSTWO** przybyłych Artystów z zagranicy, dawać będzie wieczory

Muzyczno-Humorystyczne,

w **Gastronomji**, pod Nr 1066k, przy ulicy Królewskiej. (3139)

MUZEUM ANATOMICZNE

A. KALLENBERGA,



w b. Hotelu Wileńskim, na Tłomackiem, jeszcze tylko na krótki czas do obejrzenia. — Codziennie będą miały miejsce cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego; 1szy wykład o godz: 11tej z rana, 2gi o godz: 1ej, 3ci o godz: 3ej, 4ty o godz: 5 po południu. — **Wejście od osoby tylko kop. 15.** (519).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Marca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano Płacono			
	Ruble i Kopejki sr:			
Pół imperjały rosyjskie rs. 6 k. 23.	—	—	—	—
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100.	79	50	76	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100.	71	—	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100	57	50	57	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865.	109	—	—	—
„ „ „ z r. 1866.	104	25	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War.-Wied: za szt.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej.	57	17	56	17
Akcje Głow: Tow: Ros: Drog żelazn.:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.	85	—	84	33
Akcje Fabryczno-Lodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 96²/₃.
Od Listów likwidacyjnych k. 121¹/₂.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 16 Marca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 27 do rs. 7 k. 65; żyta od rs. 4 kop. 40 do rs. 4 k. 90; owsa od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 30; gryki od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 2 k. 40 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 16 Marca, za wiadro od rs: 3 k: 76, do rs 3 k. 83; za garniec od rs. 1 k. 23 do rs: 1 k. 26.